

W księgarniach pojawił się kolejny, czwarty tom Dokumentów soborów powszechnych, tym razem V laterańskiego (1512-1517), trydenckiego (1545-1563) i I watykańskiego (1869-1870). Uchwały tego drugiego zajęły ponad 4 razy więcej miejsca niż pierwszego i aż 13 razy więcej niż trzeciego. W sumie - trzy czwarte objętości najpotężniejszego z dotychczasowych tomów. Ale nie objętość doktrynalnej i dyscyplinarnej tematyki zawartej w trydenckich dekretach zadecydowała o ich historycznym znaczeniu. Doprecyzowana w czas reformacyjnego zamętu doktryna i kanony podjętej reformy, realizowanej bardziej czy mniej gorliwie przez 400, a nawet 500 lat (dopiero sobór watykański II, nie I, wprowadził do Kościoła nowego ducha) nadały katolicyzmowi czytelne do dziś kształty. Reforma V soboru laterańskiego nie została wprowadzona w życie, a Vaticanum I skupił się na nieomyślności papieża i został przerwany przez działania wojenne.

Podobnie jak poprzednich tomach wydawcy zamieścili do akt każdego soboru wprowadzenia (tło historyczne, przebieg obrad) i uzupełnili je - podobnie

jak w tomach II i III - tymi fragmentami nieoficjalnych dokumentów (np. z uchwał wcześniejszych synodów, posiedzeń komisji teologów soborowych, nauki potępianych heretyków), z jakich ojcowie soboru korzystali i na jakie się, aprobowując je czy potępiając, powoływali. Osadziło to uchwały soborowe w kontekstach, w jakich powstawały.

ks. Jan Kracik